**Fake newsy. Jak oddzielić prawdę od fałszu?**

**Dnia 24 lutego 2022 roku zmieniło się życie nas wszystkich. Federacja Rosyjska dokonała inwazji na wolną Ukrainę, wywracając tym samym porządek polityczno-społeczny, z trudem budowany przez ostatnie trzydzieści lat. Choć działania wojenne prowadzone są przede wszystkim metodami tradycyjnymi, to nie sposób nie zauważyć, że wojna trafiła również do internetu i ma charakter skoordynowanych prób dezinformacji. Jaki jest ich cel i co robić, żeby je rozpoznawać w sieci tłumaczy dr Jakub Kuś – psycholog nowych technologii z Uniwersytetu SWPS.**

Od samego początku brutalnej napaści Rosji na Ukrainę w internecie pojawiło się (i pojawia nadal) bardzo dużo postów, wpisów czy materiałów, które są niczym więcej jak fake newsami, kłamstwami powielanymi np. na temat niskich morali i tchórzostwa ukraińskiej armii. Coraz częściej też pojawia się fałszywy wątek agresywnych uchodźców napływających do Polski zza wschodniej granicy.

**Czego dotyczą fake newsy?**

W ostatnich dniach codziennie podejmowanych jest ponad dwadzieścia tysięcy prób dezinformacji w przestrzeni polskiego internetu. Najczęstsze wątki, które się w nich pojawiają, to przedstawianie fałszywego wizerunku ukraińskiej armii i społeczeństwa, powielanie różnego rodzaju rzekomych danych o niekontrolowanym napływie uchodźców (w tym z Afryki i Bliskiego Wschodu) czy też witanie w Ukrainie wojsk rosyjskich jako „wybawicieli”. Odrębną kategorią są fake newsy, których celem jest sianie paniki i wywoływanie poczucia dużego zagrożenia. Od pierwszych godzin inwazji rosyjskiej w internecie  jest bardzo dużo postów alarmujących o rzekomych podwyżkach cen paliwa (lub jego braku), leków czy też zagrożeniu nuklearnym. Działania dezinformacyjne dotykają również polskiej żywności, która stała się jednym z najczęściej atakowanych celów.

Zjawiskiem wartym szczególnej uwagi jest również to, że wiele stron, które obecnie uprawiają rosyjską propagandę w polskim internecie, było jeszcze tydzień temu stronami o profilu antyszczepionkowym lub negującym pandemię COVID-19. Witryny internetowe, portale, grupy czy fanpage, które alarmowały o rzekomych dramatycznych skutkach ubocznych szczepień praktycznie z dnia na dzień zmieniło szyldy i stały się miejscami, gdzie powiela się różnego rodzaju fake newsy uderzające w Ukrainę lub siejące panikę w polskim społeczeństwie.

**Kolejne fale dezinformacji**

Coraz częściej zwraca się uwagę na to, że obecna wojna dezinformacyjna jest tylko jej pierwszym etapem i czekają nas kolejne fale. Przez polsko-ukraińską granicę przedostało się już kilkaset tysięcy uchodźców, uciekających przed krwawą wojną. Tymczasem w internecie nietrudno znaleźć nieprawdziwe doniesienia o tym, że wzrósł poziom przestępczości w rejonie wschodniej granicy, a ukraińscy uchodźcy mieli napadać polskie sklepy i dopuszczać się gwałtów. Budowany jest silnie negatywny wizerunek tej grupy poprzez podsycanie różnego rodzaju stereotypów i uprzedzeń. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że wraz ze wzrostem liczby uchodźców, te działania dezinformacyjne będą się tylko nasilały.

**Jak się bronić?**

Pierwsza i najważniejsza zasada to weryfikacja źródła. Żyjemy w czasach stresu informacyjnego, gdy dociera do nas niesamowicie duża liczba bodźców informacyjnych. Musimy jednak jak najsprawniej je filtrować. Sprawdzać, kto jest autorem oraz kto powielał daną treść. Zwracać uwagę na datę publikacji. Pamiętać, że w obecnych czasach łatwo jest przygotować fotomontaż. Korzystajmy z różnego rodzaju serwisów fact-checkingowych, takich jak nieoceniony portal Demagog.org czy wspomniany Instytut Badań Internetu i Mediów Społecznościowych. Jest jednak jeszcze jeden istotny aspekt: celem dezinformacji jest również sianie paniki, mnożenie lęku. Jeżeli czujemy, że jakaś wiadomość wywołuje w nas tak silne negatywne emocje, to sprawdźmy ją tym bardziej i tym dogłębniej. Robimy to dla własnego zdrowia.

\*\*\*

**Uniwersytet SWPS** to nowoczesna uczelnia oparta na trwałych wartościach. Silną pozycję zawdzięcza połączeniu wysokiej jakości dydaktyki z badaniami naukowymi spełniającymi światowe standardy. Oferuje praktyczne programy studiów z psychologii, prawa, zarządzania, dziennikarstwa, filologii, kulturoznawstwa czy wzornictwa, dostosowane do wymagań zmieniającego się rynku pracy. Uniwersytet SWPS kształci ponad 17,5 tys. studentów w pięciu miastach: Warszawie, Wrocławiu, Sopocie, Poznaniu i Katowicach. Uczelnia posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w pięciu dyscyplinach: psychologia, literaturoznawstwo, nauki o kulturze i religii, nauki socjologiczne, nauki prawne oraz doktora habilitowanego: nauk społecznych i humanistycznych   
z psychologii, kulturoznawstwa i prawa.

Tradycją uczelni są cykle otwartych wydarzeń naukowych, popularnonaukowych i kulturalnych. Częstymi gośćmi Uniwersytetu SWPS są światowej sławy naukowcy, znani artyści i przedstawiciele świata mediów. Jako jeden   
z najlepszych ośrodków psychologicznych w kraju, uniwersytet popularyzuje wiedzę psychologiczną realizując projekty: [Strefa Psyche](https://www.swps.pl/strefa-psyche), [Strefa Prawa](https://www.swps.pl/strefa-prawa), [Strefa Kultur](https://www.swps.pl/strefa-kultur), [Strefa Zarządzania](https://www.swps.pl/strefa-zarzadzania) i [Strefa Designu](https://design.swps.pl/).

Uniwersytet SWPS od lat dzieli się wiedzą i popularyzuje naukę nie tylko w murach kampusów, lecz także za pośrednictwem mediów społecznościowych oraz własnych kanałów multimedialnych. We współpracy   
z partnerami zewnętrznymi organizuje liczne wydarzenia poświęcone wyzwaniom współczesności. Dociera do młodzieży, rodziców i opiekunów, osób zainteresowanych samorozwojem, aktualną wiedzą o człowieku   
i społeczeństwie, nowymi trendami w nauce, kulturze, biznesie, prawie i designie.